

Wilk Silvan już w zoo

2013-10-04

Wilczek, któremu na początku lipca 2013 r. pracownicy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku udzieli pomocy, ma już nowy dom. Po trzech miesiącach pobytu w ośrodku rehabilitacji Nadleśnictwa Krynki w Poczopku trafił na stałe do ZOO w Białymstoku.

Kilkumiesięczne szczenię wilka pracownicy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku złapali na prywatnej posesji w miejscowości Topolany. Właścicielka nie była pewna, czy błąkające się na jej działce zwierzę to pies czy wilk - dlatego zawiadomiła odpowiednie służby. Szczenię wilka znajdowało się na ogrodzonym terenie i nie potrafiło się z niego wydostać. Dodatkowo wilczek osłabiony był przez dużą ilość kleszczy. Pracownik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku od razu rozpoznał, że ma do czynienia z wilczkiem m.in. po jego uzębieniu i sile szczęk. Po oględzinach i ocenie stanu zdrowia zwierzęcia oceniono, że tak mały wilk nie poradzi sobie w środowisku naturalnym, dlatego przetransportowano go do ośrodka rehabilitacji Nadleśnictwa Krynki w Poczopku.



Leśnicy przez kilka miesięcy troskliwie opiekowali się wilczkiem. Na początku mówiono na niego Znajdek, potem otrzymał imię Silvan (nazwa pochodzi od Silvarium - leśnego ogrodu na terenie Nadleśnictwa Krynki). Lekarze na początku byli zaniepokojeni drgawkami, po podaniu leków. Mogło to wskazywać, że wilczek ma padaczkę. Na szczęście niepokojące objawy minęły i można było zacząć szukać dla niego domu.

Wilczek nie boi się ludzi, dlatego nie mógł wrócić do naturalnego środowiska. Istniała też obawa, że jeśli wróci do watahy, może zostać odtrącony po raz drugi. Dlatego, za zgodą Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku, wilczek zamieszkał w ZOO w Białymstoku. Wkrótce dołączą do niego kolejne wilki z Niemiec. Ważne jest jednak, to że Silvan trafił do nowego wybiegu jako pierwszy. Dzięki temu jest duża szansa, że jako „gospodarz” zostanie zaakceptowany przez inne osobniki. Trzymamy kciuki by wilczek i jego niemieccy krewni połączyli się w stado.

Źródło, fot.: RDOŚ w Białymstoku